

Dawid Kostka Trio+ Progression

SJ Records 2018

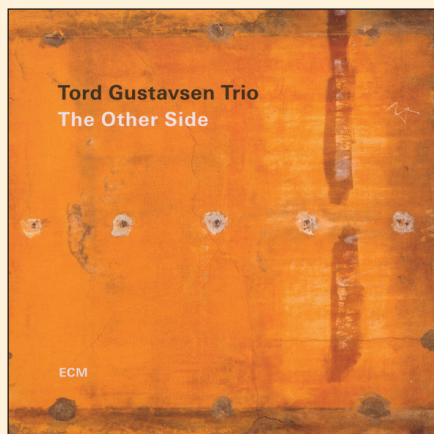
Muzyka: ●●●●●
Realizacja: ●●●●●

Gitarzysta i kompozytor Dawid Kostka w ciągu kilku sezonów wypracował sobie status cenionego w Polsce muzyka jazzowego. Album „Progression”, dopracowany w każdym calu i znakomicie wyprodukowany w gniewoszowskim Monochrom Studio, Kostka nagrał w trio z pianistą Pawłem Kaczmarczykiem oraz saksofonistą Maciejem Kocińskim.

W otwierającym płytę utworze „Fast Future” oraz przebojowym „Long Way Home” odnajdziemy połamane rytmy i wyraźną melodykę. Stylowa, klimatyczna ballada „Szkie” oraz liryczny temat „Rising” dają z kolei okazję do kontemplacji i wyciszenia. Z pokazem gitarowej wirtuozerii lidera mamy do czynienia w rytmicznie zmiennym „Another Dimension”, zaś „Distorting Mirror” wprowadza element niepokoju i tajemniczości. Finałem tej progresywno-jazzowej opowieści jest nasycone elektroniką „Outro”.

Czytelne linie melodyczne autorskich kompozycji Dawida Kostki stanowią idealną przeciwwagę dla improwizacji członków tria oraz ich fantazyjnych solówek. Zagrany z entuzjazmem nowoczesny jazz poznańskiego gitarzysty to muzyka komunikatywna, przyswajalna i utrzymana na dobrym europejskim poziomie. ■

Robert Ratajczak



Tord Gustavsen Trio The Other Side

ECM 2018

Muzyka: ●●●●○
Realizacja: ●●●●●

Tord Gustavsen kontynuuje stylistykę swojego poprzedniego albumu, „What Was Said”, nagranych w 2015 roku z wokalistką Aimin Tander. Również na „The Other Side” proponuje muzykę powściągliwą, spokojną i uduchowioną.

W repertuarze można dostrzec trzy wątki: klasyczny (aranżacje trzech utworów Bacha i tematu Ludwiga Mathiasa Lindemana), etniczny (norweskie pieśni ludowe) i jazzowy (tematy Gustavsen). Wszystkie zostały misternie połączone w jednolitą, spójną stylistycznie całość, która tworzy przyjazny dla ucha flow. Utwory przypominają krótkie szkice. W każdym z nich pianista pokazuje pewien zamysł i klimat, ale sam materiał dźwiękowy rozwija oszczędnie. W swej grze, z licznymi nawiązaniem do estetyki wczesnego Jarretta (artykulacja, typ zdobienia, zwroty harmoniczne, orientalizmy) i Jana Johanssona (eksponowanie melodyki), pianista koncentruje się głównie na barwie, urodzie brzmienia, cieniowaniu dynamiki i budowaniu przestrzeni; szmerząca niekiedy w tle elektronika dodaje muzyce współczesnego charakteru.

Płyta ma momenty lepsze („The Tunnel”, „Duality”) i mniej porywające (opracowania Bacha). Generalnie, im dalej, tym inwencja pianisty słabnie – finałowy „Curves” to już mocno konwencjonalne granie. Nieco zaskakuje postawa muzyków sekcji – basisty Sigurda Hole i perkusisty Jarle Vespstada, niemal całkowicie podporządkowanych liderowi. ■

Bogdan Chmura



Keith Jarrett La Fenice

ECM Records 2018

Muzyka: ●●●●●
Realizacja: ●●●●●

Jarrett zaczął nagrywać dla ECM-u w 1971 roku, krótko po nawiązaniu współpracy z Milesem Davisem. Był już wtedy po licznych występach z jazzowymi sławami, jak Art Blakey czy Charles Lloyd. Debiut dla ECM-u zrealizował jednak sam.

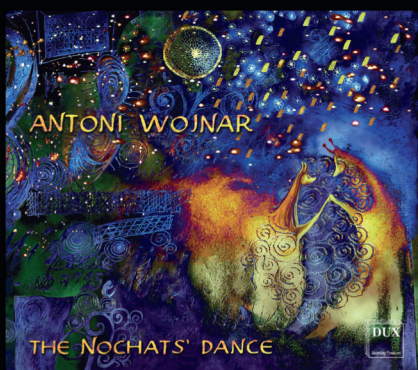
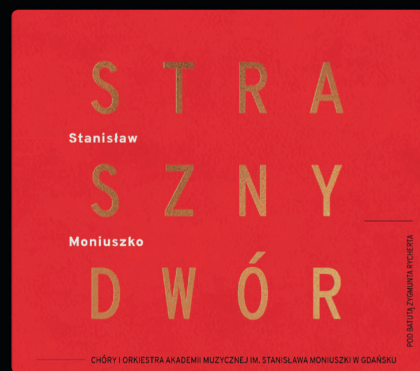
Później, w studiu i na scenie, współpracował z różnymi instrumentalistami, najczęściej z Jackiem DeJohnnettem i Garym Peacockiem. Jego występy w trio wypełniają na ogół amerykańskie standardy, ale kiedy koncertuje solo, niemal wyłącznie improwizuje. W trakcie jednego z recitali siedział kilkanaście minut przy fortepianie, nie zagrawszy ani jednego dźwięku. Dopiero gdy ktoś z sali krzyknął: „Es-dur!”, podziękował i zaczął improwizować w tej tonacji.

Na „La Fenice” znów słyszymy Jarretta solo. Składające się na to wydawnictwo dwa kompaktki zawierają materiał zarejestrowany w 2006 roku w Wenecji, w słynnym teatrze operowym. Tegoroczna premiera, choć zawiera materiał archiwalny, nie odbiega od najlepszych dokonań artysty. Może jedynie VI część trochę za wolno się rozwija. Program jest jednak na tyle zróżnicowany, że każdy znajdzie coś dla siebie. Dominują improwizacje, ale Jarrett pokusił się również o zagranie kilku standardów, w tym kompozycji Younga i Washingtona „Stella by Starlight”, którą często wykonywał z Peacockiem i DeJohnnettem. ■

Grzegorz Walenda

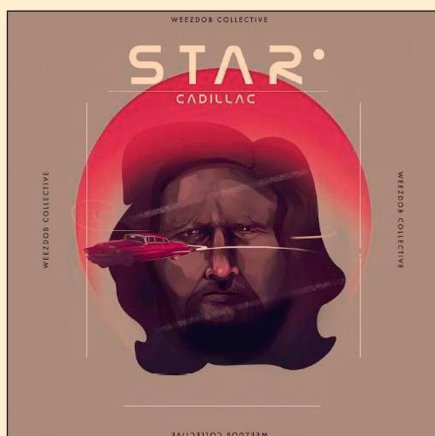


NOWOŚCI PŁYTOWE



www.dux.pl





Weezdob Collective Star Cadillac

WeezArt 2018

Muzyka: ●●●●●
Realizacja: ●●●●○

Założona w 2014 roku grupa Weezdob Collective niemal od początku działalności zdobywa rozmaite nagrody i wyróżnienia.

W skład kwintetu wchodzi starannie wykształceni w Polsce, Niemczech, Holandii i Danii młodzi instrumentalniści, którzy doskonale odnajdują się w formule współczesnej muzyki improwizowanej. Atutem grupy jest autorski repertuar, tworzony przez saksofonistę Kubę Marciniaka, wirtuoza harmonijki ustnej Kacpra Smolińskiego oraz gitarzystę Piotra Scholza.

Pierwsza studyjna płyta Weezdob Collective to rodzaj concept albumu, zabierającego nas, wraz z bohaterem i jego wiernym psem, w podróż po kosmosie wyobraźni. Utwory to rozdziały muzycznej opowieści, zilustrowanej fantazyjnymi grafikami, wypełniającymi książeczkę.

Uwagę zwraca nietypowe instrumentarium, w którym zamiast fortepianu pojawia się gitara, a obok saksofonów tenorowego i sopranowego – harmonijka ustna, kojarzona raczej z bluesem niż muzyką jazzową. Smak albumu podkreśla delikatne przyprawienie elektroniką. Charakterystyczne brzmienie, autorska koncepcja, ciekawe kompozycje i znakomity warsztat instrumentalistów składają się na wysoką wartość artystyczną „Star Cadillac”. ■

Robert Ratajczak



Kamasi Washington Heaven and Earth

Young Turks 2018

Muzyka: ●●●●●
Realizacja: ●●●●○

Kamasi Washington jest saksofonistą i producentem. Najlepiej czuje się w jazzie, jednak swój najnowszy album skierował nie tylko do sympatyków muzyki improwizowanej. Mimo że na płycie nie brakuje fraz jazzowych, to znalazły się na niej także soul, funk i rytmy afroamerykańskie.

Utwory, w których pojawia się wokół, kojarzą się z twórczością Isaaca Hayesa, znanego z tematu przewodniego do filmu „Shaft” (1971). Niekiedy, zwłaszcza w partiach chóralnych, przywodzą zaś na myśl nagrania żeńskiego tria The Supremes oraz artystów związanych z amerykańską wytwórnią Motown. W piosence „Connections” wokale zahaczają o konwencję musicalową, a w kompozycji „Hub-Tones”, napisanej przez Freddiego Hubbarda (drugi nieautorski utwór na płycie to „The Psalmist” Ryana Portera), słychać trąbkę w stylu Chucka Mangione.

Jak widać, muzyka na „Heaven and Earth” jest urozmaicona i bogato aranżowana. Washington z powodzeniem przypominał stare soulowe klimaty i oprawił je zmysłową instrumentacją jazzową. W efekcie, od „Testify” i kilku innych utworów aż trudno się oderwać.

Zarówno do kompaktu, jak i do wersji winylowej dodano ukrytą płytę „The Choice”, z pięcioma nagraniami. Otrzymujemy więc dużo materiału, zawsze wysokiej próby. ■

Grzegorz Walenda



Ritual Art Orchestra Atmosphere

RG 2018

Muzyka: ●●●●○
Realizacja: ●●●●○

Smakowita, klimatyczna okładka, nawiązująca do lat siedemdziesiątych, daje do zrozumienia, że oto cofamy się w czasie. Zawartość też nie grzeszy specjalną odkrywczością. Bazuje na estetyce mantry i medytacji, którą przed 50 laty przenoszono do muzyki popularnej na fali fascynacji Dalekim Wschodem.

Skład opiera się na trzech muzykach i ich różnorodnych instrumentach, m.in. oudzie, sitarze, bałajce, dziewięciostunowych skrzypcach elektrycznych, tabli, darabuce czy djembe. Ale nie tylko. Tam, gdzie trzeba zaprogramować sekwencje lub podbarwić pejzaż elektroniką – zespół nie stroni od komputera. A tam, gdzie trzeba wpuścić odrobinę powietrza – nie boi się utraty tempa.

Otrzymujemy zbalansowaną, strawną mieszankę etno-jazzu, z licznymi nawiązaniem do szeroko pojętego orientu. Jedni usłyszą w tym Indie, inni pustynny wiatr, jeszcze inni – muzykę transową. To wszystko jest jednak na tyle szczere i prawdziwe, że słuchając materiału, nie można stawiać muzykom zarzutu mieszania wszystkiego ze wszystkim.

Jest dobrze, jest wschodnio, a jak wiadomo, światło kultury płynie właśnie stamtąd. ■

Michał Dziadosz

v i t u s **VA** a u d i o

Reference Series New RI-101

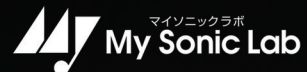


...Vitus nie stara się uwieść słuchacza sztuczkami. Z jednego prostego powodu on po prostu wszystko już ma na właściwym miejscu i we właściwej formie. HFM 11/15



悦郎・漆
etsuro・urushi

DS Audio



TechDAS
Air Force III
Premium

rcm
audio

Katowice, ul.Czarnieckiego 17

www.rcm.com.pl
32/206-40-16